



DOM MAKLERSKI
BANKU OCHRONY ŚRODOWISKA S.A.

KOMENTARZ TYGODNIOWY – RYNKI ZAGRANICZNE

15 sierpnia 2016 r.

Rekordy na Wall Street

Relatywnie pusty kalendarz makro i wakacyjne wyciszenie spowodowały, iż na globalnych rynkach akcji brakło poważnych impulsów do gry. Inwestorzy skupiali się na pojedynczych raportach, a na plan pierwszy wybiły się wyniki kwartalne spółek. W przypadku rynków europejskich raporty były na tyle dobre, iż Europa w swojej masie okazała się najlepszą inwestycją tygodnia. Zwyżki średnich niemieckiej czy francuskiej były czytelnie większe od zwyżek – czy raczej skromnych zmian – indeksów amerykańskich, które ożywiły się w czwartek po lepszych od oczekiwań wynikach detalistów i dzięki mocnej zwyżce cen ropy.

W istocie czwartek w USA przyniósł solidarne wyjście trzech głównych amerykańskich średnich – DJIA, Nasdaq Composite, S&P500 - na nowe rekordy wszech czasów, co stało się przyczynkiem do szukania analogii historycznych. Rynekowi statystycy szybko policzyli, iż ostatni raz taki fakt miał miejsce w 1999 roku, gdy na rynku szalała gorączka internetowa. Musiały zatem pojawić się pytania, o zasadność obecnej zwyżki i tradycyjne dla obecnego okresu tezy, iż dla akcji nie ma dziś poważnej alternatywy. Sytuacja uległa wzmocnieniu na sesji piątkowej, w trakcie której słabe dane o sprzedaży detalicznej i inflacji w USA zaprzeczyły optymizmowi wywołanemu wynikami spółek związanych z handel detalicznym.

**WYDZIAŁ DORADZTWA
I ANALIZ RYNKOWYCH**

ADAM STAŃCZAK
Analityk

a.stanczak@bossa.pl

Komentarz został przygotowany w Wydziale Doradztwa i Analiz Rynkowych Domu Maklerskiego Banku Ochrony Środowiska S.A. z siedzibą w Warszawie (DM BOŚ) tylko i wyłącznie w celach informacyjnych, nie stanowi rekomendacji w rozumieniu przepisów „Rozporządzenia Delegowanego Komisji (UE) nr 2016/958 z dnia 9 marca 2016 r. uzupełniającego rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 596/2014 w odniesieniu do regulacyjnych standardów technicznych dotyczących środków technicznych do celów obiektywnej prezentacji rekomendacji inwestycyjnych lub innych informacji rekomendujących lub sugerujących strategię inwestycyjną oraz ujawniania interesów partykularnych lub wskazań konfliktów interesów” lub jakiegokolwiek porady, w tym w szczególności porady inwestycyjnej w zakresie doradztwa inwestycyjnego, o którym mowa w art. 76 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (t.j. Dz. U. 2014, poz. 94 z póź. zm.), porady prawnej lub podatkowej, ani też nie jest wskazaniem, iż jakkolwiek inwestycja jest odpowiednia w indywidualnej sytuacji inwestora. Inwestor wykorzystuje informacje zawarte w niniejszym komentarzu na własne ryzyko i odpowiedzialność. Przedstawiony komentarz jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autora według stanu na dzień sporządzenia. Przy sporządzaniu raportu DM BOŚ działał z należytą starannością oraz rzetelnością. DM BOŚ i jego pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania klienta lub innego inwestora podjęte na podstawie niniejszego komentarza ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych. Komentarz nie stanowi oferty zbycia lub nabycia wymienionych w nim instrumentów finansowych i nie stanowi podstawy do zawarcia jakiegokolwiek umowy lub powstania jakiegokolwiek zobowiązania po stronie DM BOŚ. Niniejszy komentarz został sporządzony w celu udostępnienia klientom DM BOŚ, a także może być udostępniany innym osobom zainteresowanym w celu promocji usług świadczonych przez DM BOŚ. DM BOŚ, jego organy zarządcze, organy nadzorcze, ani pracownicy nie ponoszą odpowiedzialności za działania lub zaniechania klienta lub innego inwestora podjęte na podstawie niniejszego komentarza ani za wszelkie szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych, skutki finansowe i niefinansowe powstałe w wyniku wykorzystania niniejszego komentarza lub zawartych w nim informacji. Wszelkie opinie, prognozy, kalkulacje i szacunki zawarte w niniejszym komentarzu stanowią jedynie wyraz subiektywnej oceny autora na moment jej wydania i mogą być zmieniane bez uprzedzenia.

W przypadku klientów DM BOŚ, którzy zawarli Umowę o Opracowania, o której mowa w Regulaminie doradztwa inwestycyjnego i sporządzania analiz inwestycyjnych, analiz finansowych oraz innych rekomendacji o charakterze ogólnym dotyczących transakcji w zakresie instrumentów finansowych oraz instrumentów bazowych instrumentów pochodnych (Regulamin), niniejszy komentarz stanowi Opracowanie w rozumieniu Regulaminu. Regulamin jest dostępny na stronie internetowej bossa.pl w dziale Dokumenty.

DM BOŚ jest firmą inwestycyjną w rozumieniu Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (t.j. Dz. U. 2014, poz. 94 z póź. zm.). Nadzór nad DM BOŚ sprawuje Komisja Nadzoru Finansowego.

Piątkowe dane z USA stawiają pod znakiem zapytania wrześnie podwyżkę ceny kredytu w USA i mocno wpisują się w ideę, iż poszukiwacze jakichkolwiek zysków na rynku muszą lokować kapitał na rynku akcji. Dług – niezależnie od tego, czy został wyemitowany przez kraj o mocnej gospodarce, czy o gospodarce w kłopotach – nie płaci lub płaci procent zupełnie nieadekwatny do ryzyka. W efekcie nawet drogie akcje, przez co należy rozumieć wysoką relację ceny do zysku w perspektywie kolejnego roku, wydają się atrakcyjne, gdy stopa dywidendy przynosi cokolwiek wyższego niż procent oferowany przez dług. Inaczej rzecz ujmując w zakończonym tygodniu rynki grały wedle znanego z ostatnich tygodni schematu.

Przez chwilę warto również zatrzymać się na rynkach europejskich, których indeksy zachowują się ostatnio lepiej od otoczenia. Na giełdach regiony zderzyły się właśnie dwie tendencje – strach przed efektami Brexit'u i lepsze od oczekiwań wyniki kwartalne. Silniejsze okazały się raporty spółek, których wyceny radykalnie obniżyły się po reakcji giełd na wynik referendum w Wielkiej Brytanii, ale oceniając fajerwerki optymizmu warto mieć na uwadze, iż giełdy europejskie potrzebowały blisko dwóch miesięcy na odrobienie strat poniesionych po 24 czerwca, a głównym indeksem stale daleko do rekordów wszech czasów, które kreśli właśnie Wall Street.

Mimo tej fali optymizmu w Europie stale uważamy, iż gracze inwestujący z Polski na rynkach rozwiniętych, powinni skupiać energię na szukaniu swojej szansy raczej na rynkach amerykańskich niż europejskich. W mocy pozostaje również nasze przekonanie, iż nie warto gonić za rekordami, jakie stały się udziałem indeksów amerykańskich. Aktualność trendów wzrostowych i brak alternatywy dla akcji w innych segmentach rynkowego karnetu pozwala czekać na korekty. Fundamentem tego założenia jest idea, iż w perspektywie kolejnego roku w USA nie będzie recesji i radykalnej zmiany w polityce amerykańskiego banku centralnego, a wysokie wyceny przełożą się na cofnięcia będące okazjami do wejścia na rynek przy niższych cenach.